# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 189. W Środę dnia 14. Sierpnia. 1844.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Sierpnia.

Wyjechał: JO. Generał-Major i dowódzca 6téj brygady obrony krajowéj: Książę Wilhelm Radziwiłł, do Cieplic.

Z Berlina. — Dziennik ministeryalny zawiera w Nr. 8. następujące rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych wydane do wszystkich regencyi królewskich na dniu 20. Czerwca 1844.

»Stósownie do uwiadomienia królewskiego ministerstwa spraw zagranicznych uczyniono ze strony rossyjskiéj, zmieniając zasadę, według któréj każdemu zagranicznemu przy wnijściu jego na ziemię rossyjską krajowy paszport jego odbierano, takie rozporządzenie, że cudzoziemcom do Rossyi przybywającym udzielane wprawdzie będą w pierwszém mieście gubernialnem, jak dotąd, tak i nadal nowe paszporty lub karty pobytowe, ale natomiast krajowe ich legitymacye, paszporta lub książki wędrowne, nie będą im odbierane, tylko za pomocą uwagi w pieczęć urzędową zaopatrzonéj: »»że paszport ten w Rossyi już nic nie znaczy, gdyż właścicielowi inny paszport udzielono«« za nieważne uznane. Król. Regencya uwiadamia się o tém rozporządzeniu tyczącem się nietylko tutejszych poddanych, ale także wszelkich cudzoziemców, a to z tém poleceniem, aby o niem stósowne władze policyjne uwiadomiła końcem zainformowania ich, że osoby od władz rossyjskich w paszporta za granicę zaopatrzone, a Rossyanami nie będące, bądź że one do Pruskich poddanych, bądź że do trzeciego jakiego państwa należą, na przyszłość za pomocą własnych krajowych paszportów, które zatrzymają, legitymować się będą. Zapobiegając nareszcie, aby takowe osoby, gdyby przypadkiem w powrocie swoim z Rossyi w granice tutejsze, jeszcze w paszporta rossyjskie zaopatrzone były, podwójnych legitymacyi używać nie mogły, wyda Król. Regencya rozporządzenie, aby im na granicy rossyjski paszport odbierać lub za nieważny uznać, i nadmieniając, że to się stało, paszport krajowy znów do ważności przywrócić, albo — jeśli posiedziciele tychże do tutejszych poddanych należą — w miarę okoliczności nowy paszport wystawić.«

Prowincya Pruska. — Stósownie do wiadomości z Elbląga z d. 8. m. b. woda wszędzie opada.

Z Królewca. Opisy jakie wiarogodni podróżni kreślą o karach, które ujęci znowu zbiegi rossyjscy wytrzymywać muszą, przechodzą pojęcie każdego człowieka który się jeszcze nie wyrzekł wiary w ludzkość. Nie dawno temu w mieście nadgranicznem rossyjskiem pięciu z tych nieszczęśliwych każdy po 1500 pałek dostali. Żaden z nich tysiącznéj pałki nie

przeżył. Ciało posiekane obwisło w zakrwawionych kawałach z obnażonych kości. Śmierć ofiary nie wstrzymuje oprawcy; bije on trupa, dopóki prawem przepisanéj ilości chłost nie wyliczy. Krewni tych na śmierć męczonych ludzi przymuszeni byli być świadkami całéj téj ekskucyi. Fakt ten opowiadał urzędnik pruski przebywający w miasteczku na milę od granicy odległém. — Stósownie do pogłoski Cesarz Rossyjski na uroczystość jubileuszową Uniwersytetu tutejszego niespodzianie tu przybędzie.(??)

Prowincya Westfalska. — Wedle pisma z Rheda w Merkurze Westfalskim w nocy z d. 3. na 4. m. b. gromada inaczéj spokojnych i wyrozumiałych obywateli tamecznych pociągnęła przed mieszkanie znajomego, w Rheda zamieszkującego literata, Dr. L....., i odśpiewając pieśni narodowe okna mu wybiła. Krzyczano podobno: »Precz z demagogiem! Przecz z rewolucyonistą! Niechcemy bezbożnych!« Wytoczono śledztwo w téj sprawie.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 9. Sierpnia.

Jego Cesarsko-Królewska Mość, zdanie zapadłe w Radzie Państwa Departamencie Spraw Królestwa Polskiego, w przedmiocie wydania przepisów, dotyczących przyjmowania składki emerytalnéj od płac dodatkowych Urzędników Królestwa, z funduszów Cesarstwa pobieranych, Najwyżéj zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. Prezes Rady Państwa, (podp.) Książę J. Wasilczyków. — Dnia 26. Czerwca 1844. Wypisano z Żurnalu Departamentu Spraw Królestwa Polskiego, d. 11. Maja 1844. Nr. 192.

Zdanie Rady Państwa. — Rada Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego, rozpoznawszy wniesione przez Ministra Sekretarza Stanu Królestwa w przedmiocie wydania przepisów, dotyczących składki emerytalnéj płac dodatkowych Urzędników tegoż Królestwa, z funduszów Cesarstwa pobieranych, i znajdując przepisy, na zasadzie zdania Namiestnika Królestwa przez Ministra Sekretarza Stanu wniesione, dostatecznemi i zamierzonemu celowi odpowiedniemi, zgodnie z tém objawiła zdanie:

1. W dopełnieniu Ukazu Najwyższego z d. 14. Lipca 1841. r. o pensyach emerytalnych w Królestwie Polskiém postanowić: a) iżby od urzędników pobierających główną płacę ze skarbu Cesarstwa, a dodatkową z funduszów Królestwa, chociażby zostawali na służbie, składka emerytalna przyjmowaną nie była, albowiem urzędnicy takowi, po wysłużeniu lat przepisanych otrzymywać mają pensyę ze skarbu Cesarstwa; b) iżby urzędnicy Królestwa Polskiego, pobierający całkowitą lub główną płacę z funduszów tegoż Królestwa tymczasowie na służbę do Cesarstwa wysyłani uiszczali składkę emerytalną na rzecz funduszu stowarzyszenia emerytalnego w Królestwie i pobierali pensye z tegoż ostatniego funduszu, według przepisów Ukazu z roku 1842; i c) iżby od wszelkiego rodzaju dodatków do płacy z funduszów Cesarstwa lub z Gabinetu Jego Cesarskiéj Mości z woli Najwyższéj, urzędnikom Królestwa Polskiego do osoby (ad personam) wyznaczonych, uiszczaną była składka na fundusz stowarzyszenia emerytalnego Królestwa, i ta część pensyi, która przypadać będzie urzędnikom, wnoszącym takową składkę od pobieranych przez nich dodatków do płacy z funduszów Cesarstwa, na zasadzie artykułu 30. ustawy o pensyach emerykalnych z dnia 16. Marca 1835. r., wypłacaną ze skarbu Królestwa Polskiego.

2. Poruczyć Ministrowi Sekretarzowi Stanu Królestwa, ażeby uczynił stósowne rozporządzenie, względem rozstrzygnienia, na obecnéj zasadzie, prośby Rzeczywistego Radzcy Stanu Zadarnowskiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Sierpnia

Daliśmy wczoraj szczegółowe wyliczenie sił morskich Francyi pod dowództwem Księcia Joinville na brzegach Afryki zostających, dla uzupełnienia obrazu stanu marynarki francuskiéj na morzu Śródziemném, podajemy tu jeszcze wyliczenie okrętów gotowych do wyjścia pod żagle, i zostających na warsztatach, z powodu kwestyi marokańskiéj; obraz ten jest dość ciekawym.

W zatoce Tulonu gotowe do wyjścia pod żagle stoją na kotwicy: 1) okręt liniowy »Ocean« o 126 działach z 860 ludźmi osady, na nim zatknięta jest flaga kontr-admirała Parceval Duchesne; 2) okręt liniowy »Inflexible« o 90 działach 800 ludzi osady; 3) okręt liniowy »Neptune« 80 dz. 680 ludzi os.; 4) okręt liniowy »Morengo« 80 dz. 780. os.; szalupa »Legere« 2 dz. 80 ludzi os.; 6) parostatek »Grondeur« 2 dz. 120 ludzi os., siła 160 koni; 7) parostatek »Tenare« 2 dz. 120 ludzi osady, siła 160 koni; 8) parostatek »Acheron« 2 dz. 120 ludzi os., siła 160 koni, tylko co przybył do Tulonu; 9) okręt liniowy »Souverain« 125 dz. 300 ludzi na pokładzie; 10) okręt li-

niowy »Hercule« 100 dz. 200 ludzi na pokładzie; 11) okręt liniowy »Diademe« 87 dz. 200 ludzi na pokładzie.

W warsztatach Tulonu znajdują się: 1) okręt liniowy »Fleurus« o 100 działach, prawie już ukończony; 2) okręt liniowy »Navarin« o 100 dz. także prawie ukończony; 3) okręt liniowy »Eylau« o 100 dz.; 4) okręt liniowy »Fontenoy od 80 do 90 dz.; 5) okręt liniowy »Sceptre« od 80 do 90 dz.; wszystkie te okręty są prawie na ukończeniu. Oprócz tego do połowy ukończone, 6) okręt liniowy »Hektor« od 80 do 90 dział; 7) okręt liniowy »Castigliano« od 80 do 90 dz.; 8) okręt liniowy »Zenobja« od 90 do 100 dz., prawie ukończony; 9) okręt liniowy »Sibilla« od 90 do 100 dz., prawie ukończony; 10) okręt liniowy »Poursuivant« od 90 do 100 dz. prawie ukończony; 11) bryg »Olivier« o 20 dz.; 12) bryg »Topaz« o 6 dz., prawie gotowe i 15) parostatek żelazny Castor o sile 220 koni, który nie tak rychło gotów będzie. — Widzimy z tego wyliczenia, że oprócz floty Księcia Joinville, w porcie Tulonu znajdują się gotowe okręty, mające 696 dział i 4360 ludzi osady; lecz osady te nie są jeszcze skompletowanemi i musiałyby być powiększone blisko dwa razy, gdyby okręty te wyszły na morze. Znakomite też siły w okrętach posiada Francya na warsztatach, które to okręty za lat trzy najdaléj wszystkie mogą wypłynąć na morze.

— — Chorąży okrętowy Maizan odpłynął na okręcie »Berceau« do południowéj Afryki w zamiarze przedsięwzięcia nowych poszukiwań od wschodu ku południowi, pomiędzy Zanguebarem a nadbrzeżem guinejskim a z północy ku zachodowi, pomiędzy południową pochyłością gór księżycowych a krajem Kaffrów. »Nie ma p. Maizan, mówi Constitutionnel, poprzednika w przedsięwzięciu swojém, jednakże zdaje się, że celu swego dopnie. Afryka nie może już dłużéj dla cywilizacyi być zamkniętą. Zasłonę, która większą część środkowego jéj kontynentu zakrywała, usunęli śmiali mężowie w ostatnich dwudziestu leciech, a rodakowi naszemu winni będziemy odkrycie nieznanéj ziemi.«

W Izbie Parów odczytał dzisiaj Wielki Kanclerz rozporządzenie, na mocy którego sessya się zamyka. W Izbie Deputowanych zasiedli na miejscach swoich w wielkim przyborze Ministrowie spraw zagranicznych, robót publicznych i publicznego wychowania. Pan Laroche-Jacquelin zażądał głosu, i w te prawie odezwał się słowa: »Izba, rzekł, nie może się rozwiązać, nie odpowiedziawszy na słowa po za kanałem wyrzeczone. Nie domagam się niczego więcéj, ale też niczego mniéj od Izby. Domagają się od Francyi zadosyć uczynienia, i to z groźbą i obrazą. Obrażające te słowa, to zadosyć uczynienie, którego się domagają, sprawia we Francyi wielkie wrażenie, którego się pewno nie spodziewano. Zwołają one wszystkich Francuzów. Można na nas rachować, ale możemyż my z naszéj strony na ministerstwo liczyć? Nie znam ja jego planów. Położenie jego jest delikatne. Rząd byłby więcéj mocy objawił, gdyby na zaczepki Anglii natychmiast energicznie był odpowiedział. Stósunki nasze na Oceanie są niebezpieczne; wojska nasze są w położeniu odpornem. Osady nasze są zaczepione. Niechaj mi wolno będzie domagać się od rządu, aby względem Anglii godnie sobie postępował. Wyraz zadosyćuczynienie powinien być cofniętym; nim go wypowiedziano, odbyła się pierwéj rada ministeryalna. Nie, Anglii nie pokrzywdziła nasza marynarka, przeciwnie, Pritchard skrzywdził Francyą. Już zaparcie się Admirała Dupetit Thouars było krokiem zbyt daleko posuniętym. Mam nadzieję, że Ministerstwo w koncessyach tych daléj już nie pójdzie. Teraz niechaj mi wolno będzie powiedzieć, że zamknięcia Izb nie pojmuję. Według mego zdania trzeba było posiedzenie przedłużyć.«

Minister spraw zagranicznych odpowiedział: »Nie powiem w téj Izbie więcéj nad to, com już w Izbie Parów powiedział. Szanowny mówca dotknął kwestyi toczącéj się pomiędzy rządem francuzkim a angielskim. W zawikłanéj téj sprawie są pytania prawne i faktyczne, które się wyjaśnić muszą. Dołożę ja wszelkiego starania, aby bronić honoru, prawa i interessów Francyi, jako też honoru i praw jéj oficerów. Ale nadwerężyłbym obowiązki moje względem Króla i narodu, gdybym więcéj powiedział.«

Na to P. Billault: »W chwili téj tak trudnéj dla rządu nie chcemy tworzyć oppozycyi, przestaniemy na tém, że oświadczenie Pana Ministra do protokułu weźniemy. W pytaniach dyplomatycznych nie będzie oppozycya stósunków utrudniała. Ale co do polityki, jakeśmy zaparcie się postępku Admirała Dupetit Thouars naganili, takbyśmy téż naganili przywrócenie na tron Królowéj Pomareh, i pytamy się, czyliby nie było stósowną wysłać teraz przeciwne rozkazy. Jeźli krew francuzka na rozkaz jéj płynie, przywracać jéj nie należy. Pamiętajmy, że inna kwestya toczy się w Afryce, że półno-

cny dyplomat w chwili téj do Londynu jedzie, i dla tego polecamy gabinetowi czujność.«

Po krótkiem przemówieniu pomiędzy PP. Berryerem a Guizotem odczytał Minister wychowania publicznego rozkaz zamykający posiedzenia, a Izba rozeszła się przy odgłosie: »Niech żyje Król!«

Oppozycya nie omieszkuje i z podróży hr. Nesselrode do Londynu robić zarzut dla ministeryum i wystawiać ją jako klęskę dla polityki francuzkiéj na dworze St. James. »Przypatrzmy się tylko bliżéj temu co się dzieje, (wykrzykuje Konstytucyonista)! Hr. Nesselrode przybył do Hagi; udaje się do Londynu, może tam już stanął. Poleceniem jego dokonać tego, co Cesarz Mikołaj w podróży swéj do Anglii rozpoczął. Przybywa on w najpomyślniejszéj dla siebie chwili. Wyprawa nasza przeciw Marokku rozjątrzyła ministeryum i lud angielski; sprawa otahejtijska więcéj dodaje jadu. Być może, że Sir R. Peel z pierwszéj okazyi korzystać będzie, aby z nami zupełnie zerwać, dać ucha posłannikowi Rossyi i rozpocząć dzieło pana Brunow na nowo. Taki to owoc waszéj czteroletniéj polityki.«

Zdanie, że Książę Joinville kroki nieprzyjacielskie przeciw Marokko od bombardowania Tangeru rozpocznie, Dziennik sporów za błędne poczytuje. Tanger (powiada ten dziennik) powinno uchodzić za miasto europejskie; jest ono ogniskiem handlu dla narodów europejskich, bombardowanie więc tego miasta zadałoby interesom handlowym Europejczyków cios nader dotkliwy, ale cesarzowi marokańskiemu żadnéj szkody nie wyrządzi. Instrukcye Księcia Joinville zalecają mu więc niezawodnie uderzyć na prawdziwie marokańskie porty i miasta t. j. na Mogador, Mazagan, Sale i Larache. — Stósownie do téjże gazety cesarz na żądanie Francyi, aby Abd-el-Kadera z granic marokańskich oddalił, wykrętną i o Abd-el Kaderze żadnéj wzmianki nie czyniącą odpowiedź wydał, że uczyni, co z zasadami religii mahometańskiéj zgodném jest. Gazeta ta ministeryalna także tego zdania, że wojny uniknąć nie podobna i że kroki nieprzyjacielskie teraz może już się rozpoczęły.

List z Kadyxu z dnia 25. z. m. donosi wzgodzie z tém, com powiedział wczoraj, że kanclerz konsulatu francuzkiego w Tangerze już z konsulem i familią jego znajdował się na okręcie, ale jeszcze raz do miasta powrócił, by zabrać ze sobą najważniejsze papiery konsulatu, aresztowany wszakże został z wielu innymi ziomkami swymi. Oczém, gdy się dowiedział Książe Joinville, kazał oświadczyć władzom w Tangerze, że jeźli w trzech dniach aresztowani Francuzi na wolność wypuszczeni nie będą, on sam drzwi więzienia ich otworzy. Francuzkie okręty masztowe zabrały z Kadyxu żywności, parostatki zaś węgle i inne potrzeby. Eskadra duńska, która odpłynęła z Kadyxu do Tangeru, przesłała cesarzowi Marokku depeszę z oświadczeniem, iż Dania na przyszłość żadnego haraczu opłacać nie będzie, poczém udała się do Gibraltaru, by tamże oczekiwać rezultatu sprzeczki z Francuzami.

Inny list donosi, iż wielu Francuzów znieważeni zostali w Tangerze, i że konsul sam jakby cudem jakim uszedł wściekłości murzynów. Pierwsi zostali aresztowani, i obawiają się o ich los. Kosulowie innych mocarstw opuścili także Tanger. Angielski Wiceadmirał Sir Edward Owen, dowódzca floty angielskiéj na morzu śródziemném, przybył dn. 22. do zatoki gibraltarskiéj z okrętem liniowym »Formidable,« o 84 działach, gdzie się znajdowały także fregata angielska »Warspite,« o 50ciu działach, i parostatek tegoż narodu »Hekla.«

Inna znów wiadomość, która wszakże nader wątpliwą się być zdaje, zaprzecza zupełnie znieważeń, których się mieli dopuścić Marokkanie przeciw pewnéj liczbie Francuzów, i zapewnia, że Kszę Joinville przedsięwziął wszelkie środki dla obrony i bezpieczeństwa swych ziomków, by im ułatwić w przypadku potrzeby wnijście na pokład okrętów rządowych. Co jeźli uznaném było za konieczne, odbyło się zapewne bez najmniejszego dla nich niebezpieczeństwa.

Przybyły w dniu 1. Sierpnia do Marsylii statek pocztowy »Charlemagne« przywiózł listy i gazety z Algieru z dnia 30. z. m. Naówczas nic nie wiedziano także o dalszych operacyach wojennych marszałka Bugeaud. Obadwa parostatki, które w Port Vendres wzięły na pokład dwa szwadrony kawaleryi, przybyły z niemi dnia 25. do Oranu. Szwadrony te wyszły także na ląd, i miały się złączyć z dywizyą marszałka Bugeaud. W Oranie sądzono, że wojna jest nie odzowną.

A n g l i a.

Z Londynu, dn. 3. Sierpnia.

Coraz większe rozszerzanie się zbrodni podpalania, które od wielu miesięcy w wschodnich hrabstwach Anglii szczególniéj często nader zachodzą, policzyć należy między najsmutniejsze zjawienia stósunków towarzyskich kraju tego. Sądzono, iż poszukiwania czynione w tym wzglę-

dzie w Norfolk wyświecą w pewnym stopniu powody tajemniczych tych zbrodni, oskarzone wszakże osoby albo na wolność wypuszczone zostały z powodu braku dowodów, albo też oskarzeni są to dzieci, które działały pod wpływem innych, lub naśladowały zbrodnie osób dojrzałych.

Nie posiadamy szczegółowego wyliczenia wszystkich pożarów, które w roku ostatnim zaszły w Essex, Suffolk, Norfolk i Cambridgeshire, ale liczba ta musi być nader znaczna. W sądzie Ipswich miano 33 spraw takowych. Bardzo często w hrabstwach tych dostrzedz było można 3 lub 4 pożary na raz. Przez kilka miesięcy wszędzie porozstawiane były straże, ale i te często oszukiwane bywały. Policya utworzona niedawno w hrabstwach tych nader jest czynną. Prawo grozi, kościół napomina, ale złe zawsze jednak panuje niwecząc owoce pracy i zamieniając spokojne dawniéj posiadłości w siedlisko zbrodni, która również okropną się staje jak spustoszenia wojny.

Mimo tego wszakże wyznać należy, iż właściwie dotąd żadnych nie zrobiono postępów w usunięciu złego tego, i w zbadaniu przyczyn onego. Ekonomia państwa nie sięga bynajmniéj powodów, które wywołują czyny podobne, a prawodawca nie znajduje żadnego srodka by złemu zapobiedz. Jest to zaiste nie co innego, jak ślepe zbłądzenie woli człowieczéj, które czasami na massy ludności również działa jak na pojedyńcze indiwiduum i które ludzi bez najmniejszych rozsądnych przyczyn wiedzie do obalenia zwykłych czynności życia, do zniszczenia tego co pilność i pracowitość zdziałała, krótko, do wprowadzenia w życie złych zupełnie zasad. Gdyby ci nieszczęśliwi, co się zbrodni tych dopuszczają, sposób swój myślenia ziemskiéj sprawiedliwości tak na jaw wykryli, jak on wiadomy jest wiecznéj Opatrzności, zaiste większą jeszcze mielibyśmy przyczynę do ubolewania nad złemi namiętnościami, co się gnieżdżą w surowych i nieokrzesanych umysłach, aniżeli nad dymiącemi się brogami siana i gorejącemi gumnami. Jest to właściwe jakieś okolicom tamecznym szaleństwo, i nikt pewnie innéj złego tego przyczyny nie odkryje. Dotąd zbrodnie te rozciągały się li tylko na gumna, brogi zboża i budynki gospodarcze; żaden dom mieszkalny podpalonym nie był, ani też nikt życia nie postradał. To właśnie naprowadza na myśl, iż pożary te są wynikiem prywatnéj zemsty. Że zaś powstająca ztąd obawa staje się każdemu powodem, by posiadłości swoje, nawet stojące na polu zboże, ile możności jak najwyżéj zabezpieczyć, osoby, których zboża i budynki niszczone bywają, właściwie żadnéj nie ponoszą szkody. Towarzystwa zabezpieczenia ogniowego wszystkie ponoszą straty, ale zarazem z powodu bojaźni weszło w zwyczaj iż wszyscy zabezpieczają się w takiéj rozciągłości, iż summy wynagradzalne przewyższane bywają przez summy włożone. Niektórzy chcieli upatrywać przyczyn pożarów tych w niepopularności prawa tyczącego się ubóstwa; wszakże w pierwszych 8 leciech od czasu wprowadzenia reformy téj w całéj swéj surowości (1834. — 1843.) mniéj daleko zachodziło w kraju pożarów, aniżeli przedtém lub potém. Następujący przegląd nie jest bez interesu. Przypomnijmy sobie, iż w czasie poruszenia reformy bilu bardzo częste bywały pożary.

Liczba aresztowanych, o zbrodnię przekonanych i śmiercią ukaranych podpalaczy wynosiła:

w roku;	aresztowanych;	przekonanych o zbrodnię;	śmiercią ukar.
1831.	102.	26.	16.
1832.	121.	35.	16.
1833.	64.	17.	9.
1934.	68.	21.	8.
1835.	76.	10.	7.
1836.	72.	10.	2.
1837.	zniesiono karę śmierci na podpalaczy.		
1838.	44. a	20. wygnanych	
1839.	43. »	15. »	
1840.	68. »	18. »	
1841.	27. »	12. »	
1842.	60. »	18. »	
1843.	102. »	34. »	

Z wykazu tego widzimy, iż od czasu zniesienia kary śmierci aż do ostatnich 18 miesięcy, liczba aresztowanych podpalaczy zmniejszyła się prawie o jednę trzecią, gdy tymczasem liczba wskazanych prawie pozostała taż sama.

Obecnie wszystko smutną tu przedstawia postać. Ciepłe i piękne lato odziało pola owocami, i szczególniéj pszenica bardzo pięknie się udała. Ale wielka panuje obawa nawet o stojące zboże; a z jakąż pewnością można je przenosić do gumien? Któż wic do jakiego stopnia szaleństwo to po kraju rozszerzyć się może? i któż hańbie téj i temu złemu tamę położy?

Lord Heytesbury w dniu 25. z. m. przybył do Dublina, gdzie został zainstalowany jako Lord namiestnik Irlandyi. Gdy przybył na punkt końcowy kolei żelaznéj z Kingston do Dublina, przyjmował go Lord major Dublina Pan O'Brien, repealista. Ten oddał mu klucze miasta i miał krótką mowę, w któréj oświadczył, że się spodziewa, iż nowy lord namiestnik wykonywać

będzie obowiązki swéj administracyi ku pomyślności Irlandyi i towarzyszył mu do zamku w Dublinie. Oranżyści bardzo widocznie okazali swe nieukontentowanie z zastąpienia bardzo im oddanego Lorda Grey przez Lorda Heytesbury, który należy do umiarkowanego stronnictwa torysów.

Na zgromadzeniu protestanckich rzemieślników w Dublinie, które tylko z oranżystów się składa, nazwano Lorda Heytesbury »wicekrólem polityki Sir Roberta Peel, która równie jest złą jak polityka Melbourna, a nie wicekrólem państwa protestanckiego.« Niechęć oranżystów dla gabinetu i pojednawcze mowy ministrów w parlamencie, powinny dobre skutki wywołać, bo przez to związek repealistowski się osłabi, jak tylko lud pozna, że rząd ma zamiar działać bezstronnie. Postawa oranżystów ułatwi bardzo to uznanie.

Niemcy.

Xięstwo Nassau. — Korrespondent Norymberski i inne gazety obejmują następującą zasmucającą nowinę: »Wiesbaden, d. 3. Sierpnia. Wiadomości z Petersburga odebrane u dworu głoszą, że W. Xiężna Alexandra istotnie (jak gazety przedwcześnie pisały) nieżywe dziecko powiła. Stan dostojnéj pacyentki żadnéj więcéj nie podaje nadziei. Suchoty, którym uległa, objawiają się przez formalne ciała rozwątlenie. Cesarz rossyjski więc zapewne z Królem Pruskim w Wiedniu się nie zjedzie, a może też zamiaru podróży takowéj wcale nie miał.«

Włochy.

Z Rzymu, dnia 27. Lipca.

Najważniejszą część czynności konsystorskich odbytych w dn. 22. Lipca, stanowią niepublikowane dotąd akta. Mają się one ściągać, jak z pewnego dowiaduję się źródła, najwięcéj do załatwienia nieporozumień kościelnych z Portugalią i Hiszpanią, jako też do spraw missyjnych kościoła katolickiego w Ameryce. Jeźli dobrze zawiadomiony jestem, w konsystoryum tém przedsięwzięto wstępne kroki do dalszych układów z północnemi amerykańskiemi państwami, względem przypuszczenia propagandy do obwodów plantacyjnych. Byłoby to jedno z prawdziwie filantropicznych przedsięwzięć, najzbawienniejsze które kiedykolwiek wyszły z konsystorza. Jest to bowiem kwestya żywotna dla chrześciaństwa, bo stanowi prawdziwie narodowe wykształcenie przyszłości północno-amerykańskiéj. W obecnym albowiem stanie, nie wolno żadnemu protestanckiemu ani katolickiemu missyonarzowi głosić murzynom pracującym w osadach północno-amerykańskich słowa zbawienia, które zarazem jest słowem osobistéj wolności. — Rząd dozwala częścią każdego chrześciańskiego głosiciela św. ewangelii przybywającego w granice jego powiesić na najbliższém drzewie, częścią znosi to obojętnie. Zmarły niedawno bogaty osadnik w Nowym-Yorku, przed którym żaliłem się na podobny stan rzeczy, odpowiedział mi: »Mój Panie, cóż chcecie? Jest to złe dozwolone koniecznością. Bo zapewne Pan nie wiesz, że murzyni w południowych częściach państw zjednoczonych, skoro usłyszą kazanie o wolności chrześciańskiéj, regularnie na przód własnym panom gardła podrzynają.«

Wznaczniejszych miastach Romanii spokojność jak się zdaje przywróconą jest. W Bononii jednak garnizon wojskowy został. W mieście tém znajduje się 1000 żandarmów, nierachując w to Szwajcarów. Żandarmi ci bez bojaźni ściągnieni być mogli z okolic leżących na północ Rzymu, tam bowiem zupełna panuje spokojność.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 24. Lipca.

O zaburzeniach w Mossulu donoszą, co następuje: Missyonarze francuzcy w celu wystawienia nowego domu missyi od dragomana konsulatu francuzkiego, będącego Rajachem, plac kupili i budowę rozpoczęli. To obudziło fanatyzm ludności, i dawały się słyszeć okrzyki: Precz z Giaurami i kosciołem ich! Gdy missyonarze pomimo tego budowy nie zaniechali, motłoch spiknąwszy się, cały budynek zniszczył. Konsula francuzkiego pana Botta i samego Baszę, który lud poskromić chciał, przyjęto gradem kamieni a konsula zraniono. Konsul domagał się od baszy, żeby wojsku swemu ognia dać kazał do spiknionych, ale basza ociągał się z tém, oświadczając, iż nie chce ludu jeszcze bardziéj jątrzyć. Tak tedy wichrzyciele utrzymali się na placu. P. Bourqueney po odebraniu o tém depeszy, natychmiast od Rifaata Baszy żądał satysfakcyi, ale wyrok jeszcze nie zapadł, ponieważ Dywan tego zdania, że żadnym fermanem zbuntowanych do karności przyprowadzić nie zdoła.

Dnia 19. m. b. na brzegu azyatyckim Bosforu we wsi Beglerberg w bliskości letniego pałacu obecnie przez sułtana zamieszkałego pożar się wszczął, który podniecany silnym wiatrem północnym z gwałtowną prędkością się rozpostarł i przeszło 50, po części bardzo pięknych domów w perzynę obrócił. Pałacowi sułtana płomienie tak dalece zagrażały, że

już harem i najkosztowniejsze sprzęty wynosić zaczęto; wszakże dzielnym usilowaniom komendy ogniowej niebezpieczeństwo odwrócić się udało. Sultan, który się w towarzystwie Rizy Baszy konno na miejscu pożaru ukazał, zachęcał straż ogniową, kazał podarunki między nią rozdzielać i pocieszał nieszczęśliwych, których pożar ten całego dobytku pozbawił.

Podług listów z Konstantynopola z dn. 24. Lipca krążą tam znowu pogłoski o nowych porażkach, których Rossyanie na Kaukazie doznać mieli; w Pedigorsku i Daghestanie znaczne popobno ponieśli szkody.

Rozmaite wiadomości.

Huśtanie jako środek przeciw suchotom. — Pewien angielski lekarz imieniem J. Carmichael Smyth wydał w 18. wieku dzieło, w którém wszystkim cierpiącym na płucowe albo inne suchoty zaleca częste huśtanie lub wożenie się w kołyszącém czółnie. Żegluga morska była doradzana od dawna jako nadzwyczajnie zbawienna dla suchotników; ztąd już starożytni Rzymianie, podlegający téj słabości, zwykle do Egiptu się udawali. Tak na przykład donosi między innymi Pliniusz, iż konzul Annaeus Gallus wyleczył się podróżą morską od suchot. Niektórzy lekarze przypisują tę siłę uzdrawiającą powietrzu morskiemu, inni zaś kołyszącym się ruchom okrętu i chwianiu się umysłu między obawą, nadzieją, wesołością i smutkiem, co bardzo skutecznie na system nerwowy działa. Celsus doradzał tym wszystkim którzy nie mogli mieć huśtawki, lektyki lub okrętu, używać lectulos pensiles, czyli łożek, które podobnie jak kołyski mogą być na obie strony huśtane. Takież same huśtające łóżeczka zalecali rzymscy lekarze także na inne chroniczne słabości. Podobnież zalecano w starożytności głośne czytanie i deklamacyję jako środek do wykształcenia głosu i wzmocnienia organów piersiowych i oddechowych. Przez głośne czytanie wciąga się i wyziewa silnie powietrze, pomnaża się ciepłość i transpiracyja i uwalniają się płuca od wszelkiéj zbytniéj wilgoci. — Huśtanie zdaje się wywierać też same skutki, z powodu sprawionego niém prądu powietrza, które z mniejszą albo większą szybkością wciska się w płuca.

Osobliwość historyczna. — Dnia 14. Lutego 1650. roku uchwalili deputaci cyrkułu frankońskiego, na zgromadzeniu w Norymberdze, następujące postanowienie: »Dla pomnożenia podupadłéj szwedzką wojną ludności kraju, i zaciągnienia dostatecznego wojska przeciw pierworodnemu wrogowi chrześcijańskiego imienia, grasującym w Węgrzech Bisurmanom, — mają być odtąd, przez cały ciąg czasu od roku 1650 do r. 1660, wszyscy młodzieńcy i wszystkie dziewice liczące mniéj 60 lat wieku, wyłączone od przyjmowania do stanu duchownego; tudzież ma być wszystkim księżom, którzy nie żyją w klasztorach i kollegiatach, wolno i niewzbroniono żenić się zaraz; każdemu zaś mężczyznie jest pozwolono brać dwie żony; — z tém jednak napomnieniem, które i z ambon ma być częściéj publicznie powtarzane, aby się z obiema przyzwoicie i z równą wiernością zachowywali.«

ZAPOZWANIE.

Wyznaczywszy do dalszéj instrukcyi *event.* do działania finalnego w przedmiocie wypośrodkowania obowiązku budowego przy kościele i plebanii St. Wojciecha termin na

dzień 10. Września r. b.

przed południem o godzinie 9téj w pomieszkaniu plebańskiém przy kościele St. Wojciecha, wzywam niniejszém na mocy Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 9. Maja 1829. wszystkich głos mających członków parafii kościoła St. Wojciecha do stawienia się w powyższym terminie z tém zastrzeżeniem, iż od niestawających przyjętém zostanie, jakoby na deklaracyi przytomnych najwięcéj głosów mających przystali. Poznań, dnia 8. Sierpnia 1844.

Prezes Policyi.

SPRZEDAŻ DOBROWOLNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu, dnia 16. Lipca 1844.

Nieruchomość tu na przedmieściu Sw. Marcińskiém przy ulicy Królewskiéj (Kundorf) leżąca, Nr. 142 i 144. oznaczona i do małoletnich Oskara Edwarda Hugo, Malwiny Celestyny Luitgardy i Agniszki Melanii Klary rodzeństwa Nowackich należąca, któréj części A. i B. resp. na 14,595 Tal. 26 sgr. $\frac{3}{4}$ fen. i 11,058 Tal. 13 sgr. 1 fen podług taxy, którą wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przedaży w Registraturze naszéj przejrzeć można, ocenione zostały, będzie w terminie na

dzień 5. Marca 1845. r.

o godzinie 11. zrana wyznaczonym, w miejscu posiedzeń podpisanego Sądu publicznie przedaną. Licyta tak na całką nieruchomość jako też oddzielnie na każdą z dwuch części onéjże, z których się składa i które literami A. i B. oznaczone są, pojedyńczo przyjmowane będą.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 4. Czerwca o godzinie 10téj wieczorem zabranych zostało przez dozorców granicznych w obwodzie granicznym między folwarkiem Zagorze i Plugawice, powiatu Ostrzeszowskiego, 11 sztuk jako na domysł, z Polski przemyconych świń średnich, od których zaganiacze do tego momentu nieznajomi, przy zbliżeniu się oficyalistów zbiegli.

Nieznajomi właściciele tychże świń wzywają się stósownie do §. 60. Prawa celnego karalnego z dnia 23. Stycznia 1838. r. niniejszém, aby się najdaléj w ciągu 4ch tygodni od dnia, w którym niniejsze obwieszczenie po raz ostatni w Dzienniku intelligencyjnym umieszczone będzie, na Komorze głównéj celnéj w Podzamczu zgłosili i swe pretensye udowodnili, w przeciwnym bowiem razie po upłynieniu tegoż terminu z sprzedaży 11. sztuk świń zebrane pieniędze na rzez skarbu obrachowane zostaną.

Poznań, dnia 10. Lipca 1844.

Prowincyalny Dyrektor skarbu.
(podp.) *Massenbach.*

Obwieszczenie konkursowe.

Na mocy upoważnienia Rady Wielkiéj Uniwersytetu Jagiellońskiego, podpisany ogłasza konkurs na wakującą posadę Dyrektora szkoły technicznéj w Krakowie, do któréj pensya etatem przywiązana wynosi Złp. 4000 rocznie.

Życzący sobie ubiegać się o takową, obok stósownéj prośby na ręce Kommissarza Rządowego przy Instytutach naukowych podać się mającéj, winien złożyć:

1) metrykę,
2) bieg życia,
3) dowód tutejszo-krajowości, lub pozwolenie właściwego Rządu do ubiegania się o rzeczoną posadę (jeżeli jest zagraniczny),
4) dyplom na Doktora filozofii lub medycyny, albo też w miejsce tego dowód, że w skutek wydania dzieł w przedmiotach technicznych, korzystnie jest znanym w świecie literackim,
5) świadectwo, iż poprzednio z pożytkiem wykładał jeden z przedmiotów z techniką w związku będących, jako to: historyą naturalną, fizykę, matematykę, technologią, mechanikę, chemią i t. p.,
6) programmata o organizacyi Instytutów technicznych za granicą, z zastósowaniem do tutejszego Instytutu.

Przytém konkurrent posiadać winien język polski, niemiecki i francuzki, znajomość pedagogiki, i o ile to być może teoretyczną znajomość muzyki i rysunków.

Termin do podawania próśb z allegatami oznacza się najdaléj do dnia ostatniego Stycznia r. p. 1845.

Kraków, dnia 5. Sierpnia 1844. r.

Sekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego
Czaputowicz.

Podaje się do publicznéj wiadomości, iż w dniu 20. Września / 2. Października r. b. odbędzie się w biórze Banku Polskiego licytacya na sprzedaż znacznéj rozległości dóbr Drobin, składających się z miasta Drobin, tudzież folwarków Drobin, Świerczyn i Krzeczanow, i wsi zarobnéj Nowawieś, w Gubernii i powiecie Płockim położonych, a posiadających dobrą pszenną glebę i znaczne lasy.

Ubiegający się o kupno obowiązany jest złożyć na *vadium* przed rozpoczęciem licytacyi Rsr. 9000 czyli Tal 10,000 w listach zastawnych z właściwemi kuponami, lub w gotowiźnie.

Szacunek ogólny dóbr ustanawia się na Rsr. 122,864. kop. $76\frac{1}{2}$, czyli Tal. 136,516. sgr. 12.

Oprócz pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Złp. 192,800 czyli Rsr. 28,920 wynoszącéj, utrzymujący się przy kupnie mieć będzie pozostawione na hipotece do opłaty w ciągu lat 12 z procentem 5% summę Rsr. 40,000 czyli Tal. 44,444. sgr. $13\frac{1}{3}$, resztę zaś szacunku od którego licytacya zaczynać się będzie, to jest Rsr. 53,944. k. $76\frac{1}{2}$, czyli Tal. 59,938. sgr. 19, tudzież to co w terminie licytacyi więcéj nad tę summę postąpi, łącznie z umorzoną już częścią pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, nabywca zapłaci do kassy Banku najpóźniéj w dni 20. po dacie licytacyi i przed spisaniem kontraktu kupna i sprzedaży. — Nieutrzymujący się przy kupnie będzie miał natychmiast powrócone *vadium.*

Jeżeliby nie było konkurentów do kupna całych dóbr, będzie się mogła odbyć licytacya na sprzedaż pojedyńczych trzech kluczy, na które dobra te podzielone zostały.

Bliższe warunki téj sprzedaży, każdy chęć kupna mający przejrzeć może codziennie w biórze Naczelnika Kancellaryi Banku Polskiego od godziny 10téj zrana do 2giéj z południa. Można także przekonać się o stanie dóbr na gruncie.

Szanownych członków kassyna polskiego zawiadomiamy, iż koncert w ogrodzie dany będzie dnia 15. Sierpnia r. b. o godzinie 5téj z południa.

D y r e k c y a.

Kurs giełdy Berlińskiéj. Dnia 10. Sierpnia 1844.	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	Na pr. kurant. gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{2}{3}$	$101\frac{1}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$90\frac{1}{4}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
» » W. X. Poznańsk.	4	—	104
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	$99\frac{1}{4}$
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	102
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{3}{4}$	$13\frac{1}{4}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{8}$	$11\frac{5}{8}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	164	—
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	$103\frac{3}{4}$	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	$104\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	—	148
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$103\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	—	$89\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$99\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Reńskiéj	5	—	—
Obligi upierw. Reńskie	4	$98\frac{1}{4}$	—
» od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	—	$139\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	103	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	114	113
» » dito *Lit. B.* .	—	—	107
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	—	117
« » Magdeb.-Halberst.	4	$112\frac{1}{2}$	—
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	$108\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	$102\frac{1}{2}$	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	4	$132\frac{1}{2}$	—